

od udzielanych pożyczek na 13, placą zaś jak dawniej najwięcej 6.

Zasługuje na pochwałę, że okólniki starostw we wschodniej Galicji, rozesłane między gminy, głoszą, iż rada szkolna krajowa poleca bibliotekom szkół ludowych następujące dzieła: Jachowicz bajki i powiastki, wydanie krakowskie; Przyjaciel dzieci i młodzieży, pismo wychodzące w Poznaniu pod redakcją Chociszewskiego; Niemcewicz śpiewy historyczne, wydanie Chociszewskiego; Estkowskiego pisma tom I, Poznań 1871.

Marsylla, 12 listopada

(Kwestya szkolna we Francji.)

(K) Między objawami, zdradzającymi niewątpliwie ów prąd wzniósł, który tak tutejsi jak i zagraniczni publicyści nazywają słusznym początkiem odrodzenia się Francji, pierwsze bezspornie miejsce zajmuje ruch powszechny w celu wywarcia presji na rząd i mający się za misję zebrać iść, aby się wzięło bez zwłoki do gruntownej reformy szkolnej. W poprzednim liście wzmiankowałem już o nim i wykazałem, o ile sobie przypominam, jego rozległość, nadając mu bezspornie prawo do nazwy ruchu narodowego. Teraz zamierzam was bliżej nieco z nim poznać, raz dla tej przyczyny, że jest on obecnie główną kwestyą dnia, a potem dla tego, że bliższe zapoznanie się z podobnym sprawom nie bez wszelkiej jest korzyści dla czytelników mieszkających w kraju, w którego pewnych dzielnicach przyjdą one w przyszłości dopiero na porządek dzienny.

Kwestya reformy gruntownej wychowania publicznego nie od dzisiaj powstała we Francji. Za czasów cesarstwa zajmowała ona niepoślednie miejsce w arsenale broni, którą opozycja walczyła przeciw rządowi. Okoliczność ta była też zdaje się i najgłośniejszą przyczyną, dla czego w owym okresie ani na krok dalej nie postąpiła. Przedstawiano ją bowiem właśnie tylko jako broń opozycyjną, dyskredytowaną, i nie więcej. Nadziei rok 1870 — Sedan i inne klęski; skutki sztucznego i niemoralnego dobrobytu pokazały się w zupełnej swej ohydnej nagości, a z oczu Francuzów zaczęła opadać błona zasłaniająca przepaść, do której wiedzie umyślnie podtrzymywana ciemnota mas narodu. Dla kwestyi reformy wychowania musiała więc nastać nowa era. Nie zapomnieliście pewnie jeszcze, jak to po ukończeniu wojny, gdy nadeszła dla Francuzów przykra chwila rozpamiętywania i zastanawiania się nad przyczynami klęsk niesłychanych, jednogłośnie prawie domagano się gruntownej naprawy — ba zupełnej zmiany systemu wychowania publicznego, którego niedostatków nie mało się przyczyniło do licznych katastrof. Była to wtedy kwestya tak zwana piekarska, która roztrząsała wszędzie, i której załatwienie każdy szczerzy patriota wyglądał z upragnieniem. Późniejsze wypadki niestety, jako to: coraz namiętniejsza walka stronnictw w izbie, domowa wojna, prace około oswobodzenia zajętych przez najezdźnię części kraju itd. zepchnęły ją na drugi plan. Przeszłość zajmowała się nią, mając do syta czem innem głowę zaprzątniętą. Na szczęście nie posużono jej zupełnie w niepamięć. Od czasu do czasu pojawiała się to w tym, to w owym republikańskim dzienniku artykuły, przypominające zbyt do sporów pochochany posłom, że winni by raz przeleść pomyśleć o sprawie, z którą przyszłość kraju tak ściśle połączona. I tym to pieczołowitym o dobro ojczyzny publicystom, nie czującym znużenia od bicia młotkiem w jedno i to samo miejsce, zawiązać należało, że ostatecznie dla reformy szkolnej publiczność znowu się nią interesować zaczęła. Potrzeba dziś wziąć tylko do ręki dzienniki nasze prowincjonalne i rzucić okiem na uchwały i życzenia sejmików powiatowych i departamentalnych, rad gminnych i towarzystw rozmaitych, dalej przysłuchać się gawędkom kawiarnianym i klubowym, aby ocenić, jak żywym, jak gorącym i powszechnym jest to zajęcie się. I jeśli mam prawdę powiedzieć, to nie ma nawet czego narzekać na ową przerwę po wojnie, w której nastąpiło jakby oziębienie publiczności dla tej kwestyi. Sprawa zyskała na niej — lona bowiem potarów paryskich i rokosez na Marsylii, Lyonie, St. Etienne itd. — oświeciły tylko tym jaskrawiej ową przepaść, której klęski wojenne domyślać się kazaly.

Po tym, że tak powiem historycznym wywodzie w mowie będącego przedmiotu wypadu mi jeszcze skreślić pobieżnie położenie, w którym ta kwestya obecnie się znajduje i postawić horoskop sposobowi, w jaki ona prawdopodobnie na przyszłość załatwiona zostanie sensy. Pierwszemu z tych dwóch zadań bardzo łatwo mi sprostać. Rzadko bowiem który ruch we Francji od razu tak jasno i dobitnie się zarysował, jak ten, o którym mowa. Cały kraj podzielony tu jest na dwa wybitne obozy, które nieprzyjemnie względem siebie zajmują stanowisko. Lecz tylko jeden z nich zasługuje właściwie na nazwę obozu, liczy bowiem tak wielką ilość zwolenników we wszystkich warstwach ludności, iż przeciwna strona wygląda obok niego, jak nie nie znacząca koteria, nad której żądaniami przejść można bez najmniejszego skrupułu do porządku dziennego. Jemu też tylko należy się zasługa wypracowania jednego, jaki w tej mierze istnieje, dodatniego i ściśle określonego programu. Takowy zaś zawiera się w następnym: Uchwalenie przymusu szkolnego — i co za tem w lożnym idzie następstwem, umozliwienie każdemu najbiedniejszemu nawet obywatelowi państwa posyłać dzieci swoich do szkoły bądź za pomocą urzędowania szkół bezpłatnych, bądź też za pośrednictwem uchwalenia praw, pozwalających jak najszerszemu uwalnianiu od opłat. Jedną część tego obozu żąda jeszcze zaprowadzenia szkół bezwyznaniowych i otwarcia jak najobszerniejszego pola dla inicjatywy prywatnej, pod kontrolą rozumie się rządową, podczas gdy druga, znacznie o ile mnie się zdaje od pierwszej silniejsza, pierwszego nie popiera żądania, oświadczając się tylko za drugim. Nie tak to dawno jeszcze, gdy do tego obozu należeli tylko sami republikanie. Dziś przyłączyli się doń i liczni we Francji orleaniści czyli tak zwani liberalni konserwatyści, którzy o tyle przynajmniej są lepsi od innych partii monarchicznych, że zbyt silnemu i wyraźnemu prądowi opinii publicznej oporu stawiać się nie odważają. Już zakrawa ten przymiot na niebezpieczeństwo, że podjętych w nich chwiejność i hipokryzja, i właśnie to dla tego są oni w moich oczach bardziej nagany godnymi niż legitymiści o białej chorągwi; w obecnym wypadku jednak ma to postępowanie ich swoje zalety.

Srodki, które mi oboz w mowie będący rozporządza, są bardzo znaczne. Wszystkie sejmiki i rady gminne są w jego ręku, uchwały też takowych wypadają po jego myśli. Prócz tego istnieje oddawna już w Paryżu Ligue d'enseignement, której celem jest uczynić o ile można popularną kwestyą przymusu szkolnego i nadto postarać się, aby prawo tego przymusu, wadzisz raz w życie, spodziewane przyniosło owoce. Dla tego powzięła liga wspomnianą inicjatywę tak zwanego mouvement du sou contre l'ignorance, który

się na tem zasadza, że każdy podpisujący cy prośbę do izby o zaprowadzenie powyższych reform szkolnych składa zarazem jeden sou dla utworzenia kapitału, z którego można potem wyposażyć biblioteki wiejskie, aby wysłać do szkół młodych ludzi, aby sami kształcić i przynosić sobie i rozbijając to, czego jest w szkole użono. Nie dziw tedy, że przy tak energicznej, gorącej i rozległej agtacji i przy tak jasno określonym celu, oboz ten wzrasta z każdym dniem na siłach i przybiera rozmiary, które rząd uwzględnić będzie musiał.

Zupełnie inny obraz przedstawia przeciwna koteria, do której należą legitymiści i ultramontani, pierwsi dla tego, że wiedzą, iż przybytek umiejętności jest świętynią demokratycznego ducha — drudzy zaś dla tej przyczyny, że nie chcą sobie rozpoznać ich światła, by śnać mglistości ich teorie nie pokazywały się tem czem są, tj. dymem i bankami mydłanymi. Słabym jest ten oboz nie tylko liczebnie, lecz i tym, że dotąd na negatywnym jedynie poprzestał programie. Monde, Univers, Union i inne tego rodzaju dzienniki to samo teraz piszą, co i u was w tym względzie niektóre pisma podobnej barwy pisały. I aby nie zostawić wątpliwości o tem, że elukubracje wspomnianych pism zgodne są z przekonaniami przedstawicieli tych partii, uważałem ks. Dupanloup za stosowne napisać w Impartial du Loiret artykuł, w którym falinuje przeciw przymusowi szkolnemu i bezpłatnemu wychowaniu. To ostatnie według jego zdania dla tego już zaprowadzonym być nie może, iż uciurpiłoby na tem bardzo szkoły kongreganistów, nie mogąc wytrzymać konkurencji z bezpłatnymi. Jak wam się podoba takie naiwne domaganie się od państwa utrzymania na swoją niekorzyść przywileju? Temps nazwał je impertynencją, jabym upatrzył w niem tylko nowy dowód potrzeby rozpoznać światła.

Jakkolwiek oboz ten nie jest wcale silnym w kraju, ma on jednak swoje znaczenie w izbie. I dla tego to nie tak łatwo jest przepowiedzieć, w jaki sposób załatwiona będzie kwestya reformy szkolnej, jak było łatwem określić kto za nią a kto przeciw niej stoi. Sądzę tu jednak, że życzenia kraju w zanadto niedwuznacznym objawiały się światło, aby szala mogła się w zgroźnym zawałać. Przepowiadając przynajmniej z pewnością zwycięstwo wniosków dotyczących przymusu szkolnego i przynajmniej zarzekam, że szanse przejścia wniosku bezpłatnego wychowania powiększają się z każdym dniem prawnym. Co do mnie, to myślę, że ostatniemu temu twierdzeniu rzeczywistość nie we wszystkich odpo-

NIEMCY.

Berlin, 16 listopada. W ciągu rozpraw parlamentu nad jedną z najważniejszych kwestyi sejsy terytorialnej tj. nad wnioskiem Lasera o rozszerzenie kompetencji prawodawczej, zabrał jeszcze głos przeciwko wnioskowi poseł Windthorst. Jakkolwiek dąży się słyszeć głosy, mówi Windthorst, które występowały przeciwko udzieleniu państwu pojedynczym, to mimo to w jej obronie nie odezwał się nikt ze strony rządu związkowej. W Saksonii, ze zmianą ministerstwa zdaje się, że i zmiana zasada w opinii, w innych natomiast państwach, reprezentowanych w radzie związkowej, wniosek dobrze znajduje przyjęcie. System ten dwielacji osłabi całą potęgę sejmów krajowych, przełamie opór izby panów w Prusach i zniwoczy wpływ rady państwa w Bawarii. Mniejszego znaczenia jest już kwestya kompetencji, ponieważ pojedyncze państwa straciły instytut samodzielnosci i wapiłwa jest, czy Bawaria przeciwko naruszeniu istniejącego prawa familijnego głos podniesie. Tak Alzacja jak i Lotaryngia nie bardzo się cieszyć będą, że zniesiony ma być u nich kodeks napoleoński. Wniosek ten, są słowa dawniejszego ministra hanowerskiego, nie jest na czasie, prawo bowiem tworzy się zwolna ale się nie narzuca, jak tego sobie życzy poseł Laser. — Ostatni w tej sprawie przemówił jeszcze wnioskodawca, poseł Laser, zwracając główną część mowy przeciwko wywodom Windthorsta. Według niego nikt nie myśli o znieszeniu samodzielnosci państw niemieckich; wszakże dawniejsze przymierze trzech królów za sadanie położyło ustawie państwowej: utrwalenie jednolitości prawa — a przecież wtedy to przymierze zawarte było tak przez zachowanie: jak przez partykularystycznych meków stanu. Jakkolwiek poseł Windthorst usiłuje groźbami i podejrzeniami wzbudzić nieznanie do wniosku, to mimo to, zdaniem Lasera, zgodność w sejmie co do jego propozycji tak jest wielka a prąd niemiecki tak silny, że wniosek przejdzie musi uzyskawszy większość głosów. — Przemówienie posła Lasera, któremu towarzyszyli oklaski, wyrażał rzeczywistą opinią parlamentu, bo z wyjątkiem partii klerkalnej, centrum sejm, wszystkie stronnictwa oświadczyły się za wnioskiem w trzecim czytaniu. Po długiej jeszcze wymianie zdań o osobistych, w której rozmaici członkowie parlamentu brali udział, postanowiono dla nawatu pracy w czwartek odbyć posiedzenie. — Zażądanie miało miejsce w parlamencie między marszałkiem a posem Beblem, załatwionem zostało, jak donoszą dzienniki, na korzyść pierwszego. Komisya bowiem obrad oświadczyła się wszystkimi głosami przeciw jednemu tylko posłowi Greil, że marszałek przed odebraniem głosu któremu z posłów nie ma powodu wyzywania go dwi razy do porządku. Zapoznanie wyraźne odnoszących paragrafów regulaminu izby, które niedwuznacznie orzekają, jak postąpić sobie winien marszałek w takim razie, przypisać podobno głównie należy wpływi i znaczeniu, jakich zażywa p. Simson w parlamencie. Miał on bowiem przed zapadłą decyzją oświadczyć we wszystkich stronnictwach, że jeśli ta sprawa na korzyść posła Bebla będzie rozstrzygnięta, to on złożył będzie zmuszony marszałkostwo. W każdym razie wypadek ten nie był korzystnym świadectwem o członkach komisji obrad, których większość wbrew przekonaniu swemu głosowała, ażeby tylko zagrozić na przyszłość droge do przemówień w rodzaju posła Bebla a które to tylko miały wadę, że wypowiadały prawdę.

Przyszłemu sejmowi pruskiemu ma być przedłożony, jak pisał Breslauer Zeitung, projekt do prawa dotyczącego pożyczki 30 milionów. Z sumy tej 27 milionów ma być uitych na budowę trzech wielkich kolei żelaznych. Pozostałe trzy miliony uitych być mają jako kapitał obrotowy dla wamiankowanych kolei.

Na posiedzeniu parlamentu z dnia 16 listopada, na którym przewodniczył wice-marszałek książę Hohenlohe Schillingsfürst, przystąpiono do obrad nad etatem dla ministerstwa spraw zagranicznych. Komisarz związkowy, radca regencyjny Bilow, rozkładał się nasamprzód nad zasadami, na których opiera się etat, a potem przechodził do pojedynczych pozycji etatu. Zdaniem p. Bilowa konieczną było powiększyć liczbę radców, ponieważ tażniejsza ludność, wynosząca 40 milionów, większą wymaga reprezentacji. Podwyższono wprawdzie koszt reprezentacyjny, ale uczyniono to z największą oszczędnością. Nowa jest pożyczka 28,000 talarów, do czego wydatków rządowych niepłatnych konsulatów,

nową wreszcie pożyczką, przeznaczoną na utworzenie nowych konsulatów, i nowym jest ustęp, odnoszący się do funduszu emerytalnego. Fundusz ten, wedle komisarzy związkowych, koniecznie musiał być utworzony, i wątpliwości podlegać nie może, że co rok musi być powiększany, dopóki do takiej nie dojdzie wysokości, ażeby ogólnie odpowiadał potrzebom. W imieniu komisarzy izbowych oświadcza poseł Mosle, że się zgadza na podwyższenie etatu, a mianowicie na zwiększenie pensji poselskich. Objawia życzenie tylko, ażeby rząd przyspieszył nominację konsułów fachowych, i tam, gdzie kupcy są konsulaami, wyznaczyć urzędników rzeczywistych do pomocy.

ROSYA.

Car już powrócił z Liwadi do Petersburga. W Odesie przyjmowanym był nader uroczyście. Bawił tam cały dzień, a z pobytu jego tamże charakterystycznym jest to, że prócz pensji żeńskiej (blahorodnego instytutu dziewicy) nie innego nie zwiadał. W Odesie czy w Warszawie car troskliwym jest tylko o wojsko i pensje panieńskie.

W Rosji nie ustaje wcale gorączka reform. Ciągłe one w biegu. Teraz główną uwagę sfer rządowych zajmują reforma wojskowa, dokonaniem której żywo się zajmuje komitet ad hoc obrony. Reforma wojskowa polegać ma głównie, jak czytelnikom naszym wiadomo, na wprowadzeniu służby obowiązkowej. Prócz tej reformy zajmują się nadto poprawa prawa prawnego, dla dokonania czego przedewszystkiem zebrano wszystkie przepisy w tym względzie obowiązujące. Ogłoszonym właśnie został spory tom tych przepisów.

W Petersburgu z Nowym Rokiem bez cenzury zaczęto wychodzić tygodniowe pismo: Grażdani (obywatele) poświęcone głównie kwestjom wewnętrznym społecznym, literaturze; przegląd polityczny dotykać będzie tylko ważniejszych wypadków. Redaktorem pisma tego Gradowski, który jeśli nas pamięć nie zawodzi, był wydawcą rozmaitych pism, lecz nigdy ich do końca nie docierał.

Odesa jest miastem, które od pewnego czasu uwzięło się zwracać na siebie powszechną uwagę. Niedawno, jak czytelnikom naszym wiadomo, odbyła się tam owa wyprawa na żydów; nie dawno tamże miał miejsce ów spór uniwersytecki, — w skutek którego sławny botanik rodak nasz, prof. Cienkowski, podał się do dymisji; obecnie znów w tymże uniwersytecie zaszły wypadki, który Gołos opisuje w następujący sposób:

Dnia 23 października (4 listopada) lekcye w uniwersytecie odeskim przerwano i sam uniwersytet na czas jakiś zamknięto. Powód był następujący: Dnia 16 (28) października profesor fakultetu prawnego B-icz, rodem Serb, spozstrzegłszy na lekcji, iż jeden ze studentów siedzi nad książką nadzwyczaj schyłony (okazało się następnie, iż jest krótkowidzem), wymówił mu takie zachowanie się ostrymi wyrazami, które studenci poczytali za obrazę wszystkich. Na następną lekcję profesor B-icz nikt ze słuchaczy fakultetu prawnego nie przyszedł, a następnie studenci innych fakultetów przyłączyli się także do protestujących i żądali, ażeby profesor przeprosił obrażonych. Tymczasem prof. B-icz nie przyszedł na lekcję, a studentów zawiadomiono, iż jest chory. Żąd powstała wrzawa pomiędzy studentami wszystkich fakultetów, którzy gdy napomnienna rektora uciszyć nie mogli, lekcye zawieszono i uniwersytet chwilowo zamknięto. Podobno mianowano już sąd złożony z pięciu profesorów uniwersytetu do rozpatrzenia tej sprawy, która przybrała postać obrazu rektora i nieposłuszeństwa dla władzy uniwersyteckiej.

Oprócz tego zaszły tam jeszcze świeżo następujący wypadek: Pomoćnik poczmistrza p. Czebykin, powszechnie lubiany w Odesie, człowiek o nadzwyczaj gładkich formach salonowych a wielkim dowcipie i humorze w opowiadaniu, miał to nieszczęście, że przywłaszczył sobie 10 tysięcy rubli częścią skarbowych za marki i koperty frankowane pobranych, a częścią do prywatnych osób należących i przez pocztę odeską przechodzących. Poczmistrz Unkowski spozstrzegł tę kradzież i dał znać zarządowi poczt, który nakazał przyrestrować Czebykina i pod sąd oddać. Stało się zadość rozkazowi, badany Czebykin przyznał kradzież, oświadczając, iż przywłaszczone pieniądze przeżył w karty w klubie do pp. B. i M. w grę hazardową: „Makao“. Wszyscy przekonani, że pp. B. i M. muszą powrócić wygrane pieniądze a to dla tego, że nie wolno grać w hazardowe gry z takimi, o których przypuszczać można, że mają nie swoje pieniądze. Innych więc, widocznie żąd domyślać się wypadu, można po resursach i klubach w gry hazardowe ogrywać. Panowie B. i M. otrzymali rozkaz niewydalania się z Odesy. Inni karciarze klubowi z Odesy przychylili, a jest ich tam wiele, bo Odesa, jak zapewniają, jest prawdziwą szulernią.

Nadzwyczajnych wypadków w Rosji zawsze wielka obfitość. Prawie natłuszczony Wiestnik donosi pomiędzy innemi o następującym wypadku:

W osadzie Wielkiej Chałani, w gubernii Kurskiej powiecie nowosolskim, dnia 22 października, przy poświęcaniu nowej cerkwi murowanej, załamała się podłoga przy carskich wrotach mniej więcej pod 500 osobami tamże zgromadzonymi. Przestraszeni obecni sądzili, że cała cerkiew runie i rzucili się całą masą ku wyjściu, które zewnątrz świątyni wzniosło się na trzy arszyny nad ziemię i miało schody o trzynastu stopniach. W natoku spychano się wzajemnie i padano na ziemię, skutkiem czego powstała kupa obalonych i przygniatających jeden drugiego. Zauważono 13 mężczyzn i 42 kobiety, razem 55 osób; ilu zaś poniosło potłuczenia i kalectwa, dziennik urzędowy nie dodaje. Powodem nieszczęścia było opóźnienie posadzki na słupach ceglanych, z których jeden srodkowy tuż pod ołtarzem skruszył się przy pierwszym większym zgromadzeniu ludności.

W Rydze Moskale stawiają rosyjski teatr. Pieniądze zbierają ze składek. Zebrano już dotąd tyle, że możliwem jest rozpoczęcie teatru drewnianego na 1800 osób. Widocznie Moskale nie na żarty starają się o zmoskowieńczenie Nadbaltyckich prowincji. Zaczęli przedewszystkiem operacyę tę od cerkwi — za niemi poszły szkoły — teraz teatr. Nie ma co mówić, prawdziwe stopniowanie zachowane. Niemców niejednej rzeczy nauczyli Moskale, teraz też uczniowie oddzwierają się swym mistrzom.

AUSTRYA I WĘGRY.

Wiedeń, 15 listopada. Wzburzenie dni ostatnich ustąpiło miejsca głębokiej znowu apatii, pewnej nawet obojętności na wszystko, coby jeszcze zdarzyć się mogło. Pochodzi to ztąd, że stracono umność w trwanie długie nowego zwrotu, odkąd się przekonano, że rachować się trzeba z nieobliczonymi czynnikami. Z tej przyczyny robi również mało wrażenie wiadomość, że rzecz jest niepewna, czy program barona Kellersperga uzyska przyzwolenie cesarza, jak wiadomość tej przeciwna, że pomiędzy baronem Kellerspergiem a hr. Andrássym toruje się porozumienie co do kwestyi galicyjskiej. Jak to bowiem mówiono, nie chciał podobno bar-

ron Kellersperg przyjąć do swej kombinacji ministra galicyjskiego, pana Grocholskiego, który dotąd nie dostał dymisji. Wedle wersji tu obiegających zgodzono się w tej mierze na wybieg ten, że pan Grocholski przestanie wprawdzie być ministrem, ale teki czyli dla Galicji, lecz za to wstąpi do gabinetu jako minister rolnictwa.

Mniej jeszcze zajmują się tu utworzeniem gabinetu węgierskiego. Niezajmowanie się to odzwierciedla w różnieliż wszystkie akta polityczne rozdział, jaki między Węgrami a Austryą obecnie istnieje.

Pod dniem 10 listopada wysłał hr. Beust, jak donosi tutejszy korespondent Kölnische Ztg. do cesarza skro-krolewsko austriackich urzędów poselskich okólnik, w którym uwiadamia je o ustąpieniu swego z ministerstwa państwowego. Okólnik ten podaje najpełniej przyczyny i powody, dla których kanclerz podał się do dymisji, będące wedle niego natury czysto osobiste i nie dotyczące w niczem ani wewnętrznego ani zewnętrznego polityki państwa. Powołany do władzy w dzień katastrof, która zagrażała istnieniu monarchii, pojął się z podaniem programu w okólniku z dnia 1 listopada 1866 r., by pokonać wszystkie trudności i wewnętrzne trudności, które pesymizm, jaki w owym epokę wszystkie klasy ludności opanował, uważał za niepokonane. Programowi temu został wedle swego zarządzenia zawsze wiernym; sztandar pokoju, jaki rozwinął bez uprzedzenia i bez tajemnej myśli odwetu po niezasławnym bitwie pod Sadową, podtrzymywał odząd zawsze bojaźni i kaźni, a sztandar ten był obroną Austrii w zmiennych kolejach olbrzymiej walki, która wstrząsała kontynentem i podkopała posady, na których dotąd równowaga europejska spoczywała. „Powierzając opiece mojej honor monarchii, nawet przeciwnik dądołaj mi tę sprawiedliwość — ciągnie okólnik — nie został w rękach moich naruszony. Pojednani z najbliższymi sąsiadami, naszymi, którzy wczoraj byli naszymi wrogami dzisiaj są przyjaciółmi, znajdujemy się w pokoju z całym światem, a głos, który bywa ze cieżą słuchany we wszystkich radach europejskich. Z zupełnem zaufaniem mogliśmy się oddać rozwojowi wszystkich tych niewyczerpanych za obywateli Opatrności państwa to obdarzyła, a bezprzekładny dobrobyt wynagrodził usiłowania nasze. Równocześnie mogliśmy na podstawie zawartej pod moimi auspicjami z Węgrami ugody, przemienić i udoskonalic nasze prawa zasadnicze; wzięły, jakie stanęła dynastia łączą z rozmaitemi narodowościami, które dziś wieje niż kiedykolwiek uznają, iż siła ich polega na tej łączności — mogliśmy pogodzić z wymagami naszej epoki. Choćby konstytucya nasza, która łączy jak każde dzieło i dzieło, była niedoskonałą, to dokumentowała jednak w przesileniu szczegółowe dla ukończonego zbawczą swoją siłę żywotną. Z dobrej przeto sumieniem mogą następcy memu pozostawiać owoce polityki równie pojednawczej jak zaszczytnej, której przedstawiciele powołali mnie cesarz, nasz pan, na misję, którą, a którą delegowali wszystkich jego ludów na ostatniem swem zebraniu jednomyślnie powołali. Dla następcy mojego praca będzie łatwiejszą i dla mnie. Znajdzie on drogę nie tylko uroczą, ale i uszną, i potrzebuje jej tylko trzymać się według wskazówek naszego najmożliwszego pana, by dnia p wspaniałym opuścić ster z tem samem zadowoleniem, jak uczuwać w tej chwili, gdzie łaskawość Jego ces. kr. Mości dozwala mi wypocząć po moich trudach i pomścić o staraniu, jakiego wyaga zdrowie człowieka podkopane walkami stronnictw i ciężką odpowiedzialnością, jaka podczas ostatnich pięciu lat bezustannie mnie ciążyła.“

P. Kosztur ogłasza w dzienniku Magyar Ujsa drugi list za Czechami. Wedle niego nie powinien być hr. Andrássy nie mieszczą do niego; zadaniem jego sejm i to na rzecz Czechów. Dla sparaliżowania było następstw należało uwzględnić życzenia narodów i Krocacy. Przedewszystkiem jednak należało prowadzić unię osobistą. Do diabła z delegacjami, wola w końcu — które nie warte ani ziarnka pieprzu.

FRANCYA.

Dzienniki donosiły były swego czasu, że Thiers przesłał Ojcu św. przy sposobności 25 letniego jubileusz papiesskiego powinowanie na piśmie, którego tekst podał następnie jeden z dzienników włoskich. Kiedy zaś pismo to zwróciło na siebie uwagę zgromadzenia narodowego, oświadczył z mównicy pan Favre, ówczesny minister spraw zagranicznych, że takowe jest podrobieniem, a Journal officiel popieszył, do ministra uroczyste dodać zaprzeczenie, nie ogłaszając wszakże tekstu prawdziwego. Dotąd więc tylko było pewnem, że Thiers istotnie kazał wręczyć Ojcu św. powinowanie; Sam zaś ciekawy ten dokument znajdujemy dopiero teraz w dziele pana Favre „Rome et la république française.“ Pod datą 12 czerwca 1871 r. pisze Thiers, jak następuje: „Ojciec święty! Katolicy francuscy witają 25 letnią rocznicę pontyfikatu Waszej Świątobliwości z szacunkiem i podzięką. Jako naczelnik władzy wykawczej rzeczywiście polityki francuskiej, łączę się z ich uczuciami i czynię z nich ohołtą tłumaczem ich życzeń. Równie jak podziwiałem szlachetną stałość, jaką Wasza Świątobliwość okazywałeś zawsze wśród wypadków, których nie w tym długim lat szeregu dopuścił. Niepowodzeniem nie mogło zachwiać głębokiej Twojej wiary i tylko Chwała w jaśniejszym postawio światła, a podwyższenie blasku Twoich cnót apostołskich. Francya, sama tak nawiedzona nieszczęściami, znalazła we wspaniałomyślności Twojego serca ojcowskiego wielką pociechę. Ja składam ci dzięki. Ja zaś poczytuję sobie za wielką zaszczyt, że w tej uroczystej chwili jestem wiernym tłumaczem Twojej ohołty i mogę złożyć u stóp Waszej Świątobliwości zapewnienie najgłębszego jej uznanowania, najwyższej wdzięczności oraz gorące jej życzenia, aby w koponym pontyfikacie Piusa IX trwał jeszcze długie lata.“

Pismo powyższe, które tak starannie unika wszelkiej wzmianki o polityce, nie zostawia stronnictwu w ogóle, według której Papież chce Rzym opuścić i przenieść się do Francji, odzywa się w ten sposób: „Pierwszy to raz przypisuję Papieżowi zamiar opuszczenia Rzymu; dotąd pogłoski te się nie sprawdziły. Wszelki słyszałymy też znikąd, aby wiadomość podana przez Francję lepiej była uzasadniona i aby Ojciec św. wzięł stanowcze pod tym względem postanowienie. Bądź co bądź zaprzeczanie nie można, że jest to kwestya otwarta. Położenie Papieża w Rzymie jest też rodzącej; że Pius IX w mądrości swej może raz przyjąć do przekonania; iż wyjazd jego z Rzymu konieczny jest dla dobra kościoła. Bolesnej tej ewentualności powinni być mocarstwa zapobiedz wszelkimi środkami.“

Dozwalać Piemontowi zamknąć Papieża w więzieniu, utrącić część i honor. W obecnych okolicznościach jednakże pozostaje im do spełnienia inny obowiązek, o którym Francja nie zdaje się mieć zgoła pojęcia. Ze stanowiska przyzwoitości rozumie się nasamprzód samo przez się, że żadna rada, żaden wpływ nie powinien wywierać nacisku na postanowienia Piusa IX, które on sam jeden tylko w interesie ogólnym powziąć ma prawo. Ze stanowiska środków zaś, koniecznych do wykonania powyższych postanowień, winny mocarstwa dostarczyć papieżowi wszystkiego, co może zabezpieczyć swobodę i godność jego wyjazdu. Jeżeli Pius IX zdecydował się opuścić Watykan, to musi wyjść z Rzymu jako Papież, jako król, a nie być zmuszonym do poniesienia swego podwójnego charakteru, jako monarcha świeckiego duchowny, w obec obelg i groźb spólstwa.

Podziwiana godność jest wytrzymałość i ruciowość bonapartystów, którzy czując faktyczną swą niemoc, starają się przecieć, aby o nich przynajmniej nie zapomniano. W tych dniach dostarczyli im imienia ekscesarzowej pożądanego sposobności do objawów demonstracyjnych. Wyprawili tedy do Madrytu, gdzie ekscesarzowa chwilowo przebywa, deputację z powinnymi imi i upominkiem w postaci albumu, nadto zaś przesyłali solenną niezmierzoną ilość kwiatów, których wartość obliczono na 200,000 franków. — Obok tej niewinnej demonstracji zdobyli się bonapartysty w ostatnim czasie także i na nowy krok polityczny, który nam wydaje się rozpaczliwym, gdyż nie ma za sobą żadnych goła widoków powodzenia. Oto obiega w Paryżu następująca petycja, treścią swą od razu zdradzająca autorów: „Panie prezydencie! Panowie deputowani! Nie podpisali obywateli, wyborcy paryscy, fabrykanci i kupcy, których różna opinia polityczna, lecz łączą ich dla wszechwładztwa ludu: zważywszy, że po niebezpiecznych nieszczyściach, jakie Francja nawiedziła, takowa, czując nagłą potrzebę spokojności na ulicy i bezpieczeństwa w interesach; że tylko przez handel, przemysł, pracę we wszelkich kierunkach może dojść do naprawy swych ruin i odzyskania kredytu; zważywszy, że niestałość instytucji i tymczasowość rządu przeszkadza stanowczo podjęciu interesów, wszystkim finansowym, przemysłowym i handlowym przedsiębiorstwom — upraszają zgromadzenie narodowe jak najprzejrzystiej, aby jak najspieszniej utworzyło rząd na niewzruszonych podwalinach, aby powołało lud francuski celem rozstrzygnięcia drogi plebiscytu pytania, czy chce mieć rzeczpospolitą, czy monarchię. Kartki do głosowania będą zawierają nazwisko obywatela, wybranego na prezydenta, lub też obranego monarchę. W nadziei, że patriotyzm reprezentantów ludu skłoni takich do zastanowienia się nad powyższymi uwagami, niżeli podpisani mają zaszczyt itd.”

Ze względu na powyższą petycję warto nadmienić, że według twierdzenia Jour. de Paris pogłoska o plebiscycie, którą niedawno kilka dzienników rządowych nieprzychylnych tendencji rozpowszechniało, tak dalece zaniepokoiła wielu deputowanych, iż zasięgała w tej mierze objaśnienia u komisji nieustającej.

Przed kilku dniami przedłożył Thiersowi dyrektor fabryki broni w St Etienne model ulepszonego karabina chassapota. Model ten zbliża się według Sięcia do karabina systemu Werdera.

ANGLIA.

* Proces Kelly'go w Dublinie. o którym przed kilku dniami na tym miejscu wspominaliśmy, o zamordowanie inspektora Talb'a, trwał cały tydzień i zakończył się uznaniem obżarowanego niewinnym. Nie zachodził tu często w Anglii powtarzający się przypadek, że się przysięgli zgodzić nie mogli, przeciwnie tym razem 20 minut wystarczyło, ażeby powziąć jednomyślnie uchwałę. Nie winien. Rezultat ten pomimo znane usposobienia w Irlandyi tak jest zadziwiający, że należy czytelnikom przypomnieć główne zarzuty, jakie oskarżenie czyniło Kelly'emu. W lip w strzelono do Talbota o północy; od chwili popełnienia tego czynu aż do uwięzienia mordercy nie spuszczono tegoż z oczu; tenże strzelał również do sejmogajców go policyantów; pomimo tego uwięzionym został. Był nim Kelly, umierający z głodu, który do niego strzelał. Po tem zeznaniu w kilka godzin później umarł Talbot. Obrona starała się wykazać, że Talbot umarł w skutek złego leczenia go, lecz sędzia oświadczył, iż podobne prowadzenie dowodu nie jest dozwolonym i napominał przysięgłych przy końcu procesu, ażeby na wywody te żadnego nie mieli względu. Pomimo tego wszystkiego przysięgli wypowiedzieli: „Nie winien.” Kelly nie będzie jednakże wypuszczony na wolność, gdyż wytoczony został drugi proces o zamiar zamordowania sejmogajców go urzędników policyjnych. Tak w Dublinie jak i w Yorku wiadomość o uznaniu oskarżonego niewinnym była powodem do demonstracji ludu, które jednakże nie doprowadziły do zakłócenia spokoju, ponieważ policyja wcale się nie wnieśli.

Ekscesarz francuski Ludwik Napoleon zatrudniony jest obecnie w Anglii odbywaniem rewii; Anglia zdaje się słabości tej ekscesarzowej sprzyjać. Kadeci szkoły wojkowej w Woolwich udali się niedawno do Chislehurst, gdzie Ludwik Napoleon odbył nad nimi przegląd. „To jest z obu stron” — pisze jeden z dzienników francuskich — „zaświatło śmieszne i nie wiedzieć rzeczywiście, komu palnę przysłać należy. Sceny podobnej brakuje jeszcze w księdze Thaeheraya o angielskich stópnach.”

Jest wiele objawów w Anglii, wskazujących, że kraj ten umiemy korzystać nie tylko z własnego doświadczenia ale i z cudzych walk i cierpień, wstępując teraz w epokę ważnych reform społecznych i politycznych. Znalezienie arystokraty angielskiej znacznie musi być zachwianem, kiedy podnoszą się wsząd bardzo liberalne głosy, żądające, aby zniesiono dziedziczość prawodawczą w izbie lordów. Wprawdzie pan Gladstone w mowie swojej, mianę w Greenwich, bronił tej dziedziczości, stronnictwo jednak liberalne, naznaczając zjazd swój w Birmingham na dzień 6 grudnia, przygotowała o następującej rezolucji, nad którą ma obradować:

1. Zasada dziedziczości w prowadzaniu jest niepolityczna, ponieważ nie polega ani na zdolnościach jednostki, ani na patriotyzmie warstwy. Jest prócz tego niesprawiedliwa, ponieważ nadaje jednej warstwie obywateli władzę, którą cały naród sprawować winien.
2. W kraju wolnym najwyższy wyrok w kwestiach polityki i polityki państwa powinien wychodzić od przedstawicieli obywateli, większość ludu; naród powinien obmyślić plan jakiś, któryby postanowieniu temu nadawał konstytucyjną.
3. Stanowisko kościelne i opinie teologiczne nie mają dawać przywileju prawodawczego; prawodawca musi być świecki i reprezentować większość ludu.
4. Jest niezbędną rzeczą utworzyć komisję, której zadaniem będzie wyszukać środki ku urzeczywistnieniu tej podanej rezolucji.

Kiedy się dowiedziano w Dublinie o uwolnieniu Kelly'go, zgromadzili się przed mieszkaniem adwokata Brett'a, który oskarżonego bronił, wielki tłumy ludu, ażeby mu wywrzucić swe podziękowanie. Ztamtąd udali się owe tłumy na ulicę Hardwicke, na której policyant Talbot zamordowany został i rozproszyli się po nowym wywrzuceniu swych uczuć. Ostatnia ta część demonstracji wyjaśnia spór, jakie uczyniono w czasie trwania procesu. Oznaki radości tłumy nie tylko były poświęcone uwalnieniu Kelly'go, ale nadto zbrodni popełnionej w ulicy Hardwicke. Dowodzi ona, że tłum zadowoleniem przypomniał sobie spełnienie morderstwa. Times wypowiada otwarcie, że Kelly uszedł skazaniu jedynie dla tego, że przysięgli zamordowanie policyanta uważali za ułamek stę dającą nieregularność i dla tego występuje przeciwko tworzeniu jury z irlandzkich przysięgłych.

Duch kastowy w Indjach przeszkadza jeszcze bardzo administracji angielskiej. Uderzający przykład tego wydarzył się niedawno w Bareilly. W tamtejszym więzieniu znajdowało się we wrześniu osiemdziesięciu kilku więźniów, z których większa połowa na całe życie skazana była, a zatem niezawodnie byli to wielcy zbrodniarze. Do tychże należeli też członkowie najwyższych kast Hindu, i ci nosili tam na lewem ramieniu owe bawełniane sznury, które są oznakami braminów. Kiedy inspektor więzienia owe oznaki zdjął im rozkazał, ponieważ z tego powodu inaczeli traktowanymi być chcieli od innych swych kolegów więźniów, wybuchł formalny rozkosz; w nocy wyłamali się ci z więzienia i swymi z innych kast na podwórzu, ażeby przez mur się wydostać lub też bramę gwałtem otworzyć. Warcie udało się jednemu rozkosz usmierzyc, raniąc z rozkoszem około trzydziestu łęć lubięgłych. Wiadomem jest, że wielki rozkosz w Vellore 1811 i daleko jeszcze niebezpieczniejsze powstanie spojów w roku 1859 powstały z powodu bawołchwalczego czczenia owych kast. W pierwszym razie nie chcieli sepoje nosić nowo wprowadzonego nakrycia głowy, w drugim nie chcieli strzelać w duszcu umaczanym ładunkami, ponieważ jedno i drugie przypisałoby ich o utratę kasty.

Telegramy.

Fraga, 16 listopada. Rozporządzenie cesarskie, ogłoszone plakatami, nakazuje natychmiastowe przedsięwzięcie bezpośrednich wyborów do reichsratu.

Pest, 16 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu izby niższej miał świeżo mianowany prezes ministerstwa Lonyay mowę inauguracyjną. Tenże oznaczył prawa umowę za podst. w, na której ministerstwo stoi i zbawienne reformy dalej rozciągać zamierza. Minister uprasza izbę, ażeby w tym celu dała mu być pozyskać większość.

Tryest, 16 listopada. Gorycey, tryestacy i istriacy posłali wie odrzucił zgodnie zaproszenie na kongres federalistów do Pragi.

Bern, 16 listopada. W dalszych obradach nad projektem rewizji konstytucji przyjęła rada związkowa zakaz banków ery, tudzież postanowienie, że związek jest kompetentnym do występowania przeciwko loteryom.

Wiedeń, 16 listopada. Nie załugo zbiorą się tu wszyscy galicyjscy członkowie reichsratu na konferencję.

Praga, 16 listopada. Według kompetentnego źródła rozważanie bezpośrednich wyborów do reichsratu rozpoczęło zostało patentem, kontrasygnowanym przez tymczasowego prezesa ministerstwa Holzgethana.

Paryż, 16 listopada. W piśmie do Juliusa Janina wystosowanym wypowiada Thiers nadzieję, że zgromadzenie narodowe, skoro się tylko na nowo zbierze, za dekretuje przeniesienie siedziska rządu do Paryża. — Dekret rządowy unieważnia uchwały rady jenerałnej w Besancon. — Societe generale ogłasza, że od dnia 18 listopada wydawane będą noty 5, 2 i 1 frankowe.

Paryż, 15 listopada. Wczoraj publikowane ogłoszenie wikaryusza kościoła św. Magdaleny oznajmiało, że zamierzona msza, jako w dzień św. Eugenii, się nie odbędzie. Pomimo to przybyło do kościoła kilkaset osób, pomiędzy temi kilka znakomitości bonapartystowskich. Kilku z obecnych podpisało adres do cesarzowej, w którym oznajmiają, że się modlili za rodziną cesarską. Nie przyszło do żadnych nieporządków.

Wiedeń, 16 listopada. Hrabia Beust przyjmował dziś przyrzymu dolno-austriackiej izby handlowej i odpowiedział na jego przemowę, że pod względem polityki zagranicznej liczyć można na pewno na utrzymanie pokoju, państwo zabezpieczone jest przed zewnętrznymi niespodziewankami. Pod względem wewnętrznej polityki położony hrabia Beust przysięga, że elastyczność i świeżość, właściwe narodowi austriackiemu, są rekojmia, że potrafią przewyciężyć również szczęśliwie trudności wewnętrzne.

Brusela, 15 listopada. Izba reprezentantów wybrała na dzisiejszym swem posiedzeniu Thibaut'a marszałkiem, Tacka i Schollaerta wicemarszałkami.

Wiedeń, 16 listopada. Jak W. andersson donosi, rozpisanie bezpośrednich wyborów do reichsratu w Czechach jest rzeczą postanowioną. — Hrabia Andrassy odwiedził w. księcia Michała.

Ateny, 15 listopada. Według życzenia nowego ministerstwa odroczone izbę królewskim dekretem na 30 dni.

Ostatnie telegramy.

Paryż, 17 listopada. Komisya nieustająca zgromadzenia narodowego zajmowała się wczoraj kwestyą finansową. Obieg banknotów doszedł w dniu 15 mb. do 2850 milionów, mimo to nie zostanie przekazana przepisana prawem najwyższa ich liczba. Podwojenie kapitału banku francuskiego stało się znów wątpliwym. — P. Favre zganyony został z dowodu ogłoszenia dokumentów dyplomatycznych, które były własnością państwa. — Minister spraw wewnętrznych podał szczegóły co do rozbiorzenia gwardyi narodowej, które z wyjątkiem kilku departamentów dokonaniem już zostało. — Messenger de Paris dowiaduje się, że najbliższy wykaz banku będzie zadowalniającym; gotówka małej tylko uległa zmianie; portfel i rachunek bieżący prywatnych zmniejszył się. Pretensye państwa wzrosły do 5 milionów. Bank sprzedał w ostatnim tygodniu za pięć milionów renty.

Wiedeń, 17 listopada. Dzienniki ranne donoszą jednomyślnie, że misya barona Kellersperga co do utworzenia gabinetu nie udała się.

Rzym, 17 listopada. Należący do domu królewskiego kościół Saint Suire poświęcony wczoraj

został za zezwoleniem Papieża przez msgrę Angelini. Wiadomość, że kościół ten teraz dopiero stał się własnością domu królewskiego, jest niedokładna.

Rzym, 17 listopada. Liberta donosi: Kościół Saint Saire (?) przeszedł za zezwoleniem Papieża na własność króla.

Wiedeń, 17 listopada. Wiener Ztg ogłasza cesarskie pismo odrębne, dające dymisy hr. Lonyay z urzędu wspólnego ministra skarbu i mianujące go zarazem prezesem węgierskiego ministerstwa.

Rzym, 16 listopada. Książę następcy tronu Humbert i małżonka jego księżna Małgorzata przybyły tu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 17 listopada. Rada administracyjna marszalsko-poznańskiej kolei żelaznej odbyła tu posiedzenie, na którym w miejsce zamianowanego syndyka, stowarzyszenia tegoż członka i zastępcę przewodniczącego, pozostałowego burmistrza Kuhnsta z Gubiny, wybrano burmistrza Lorenza z Krośna, obradowano nał etatami na rok 1872 i przyjęto ugodę zawartą przez syndyka z stanami powiatu poznańskiego pod względem wynagrodzenia za grunt oddany pod koleje żelazne. Jeszcze w bieżącym roku wystawiona być ma także na tutejszym dworcu marszalsko-poznańskiej kolei żelaznej druga skopa dla towarów, ponieważ przysięga tychże znacznie się zwiększyła.

* Onegdaj odbyły się posiedzenia mężów, przeznaczonych w pojedynczych okręgach do liczenia ludności, w celu przekonania się, czy mianowani urządził im przeznaczone i przelicy. Z mialym tylko wyjątkiem zebrał się ciż na posiedzenia i oświadczył, że wybór przyjmują. Członkowie komisji liczących zwrócili uwagę na wartość liczenia ludności, że o tegoż przeznaczonych i zobowiązali ich podaniem ręki zamiast przysięgi. Na telegraficzne zapytanie przez tutejszy magistrat, ministra wychowania publicznego, czy szkoły w dniu liczenia. Ludności dnia 1 grudnia, wolne być mają, odpowiedział tenże, że tak w wyszcz jak i w innych zakładach nauki w tym dniu nie mają się odbywać, ażeby i nauczyciele mogli się zająć liczeniem ludności.

* W tych dniach przybyli tu rekruci, przeznaczeni do konstatuacych w Poznaniu pułków. Z samego Śląska przybyło 650 ludzi.

* Ostendische Bank zamierza nabyć grunt Krayna przy Alei obok Starogo Ziemstwa i tam urządzić swe biuro.

* W Pleszewie i okolicy wybuchła ospa na nowo tak epidemicznie, że magistrat pleszewski wdział się zmuszonemu przystąpić do przynusowego szczepienia osny dzieciom. Dorosłym szczepić będzie lekarz na ratunek bezpłatnie.

* Znadwołanego tam. Sprawozdanie wydziału zarządczego cywilna akademii w Krakowie, w półroczu letnim 1871 r. dowiadujemy się, że przy początku półroczu letniego udział członków w czytelnictwie zmniejszył się, co objawiało rok później się powtórza, koniec natomiast półroczu był tak nomyślnym, że nawet w porównaniu z przeszłym półroczem zimowym okazał się postęp. Obok urzędowania, odczytów, których było 6, wzięto udział w wykładach, w których starano się do bi-blioteki, bądź z darowbądź z zakupu. 115 dzieł w 178 tomach, tak że obecnie posiada czytelnia 1141 dzieł w 1878 tomach; czasopism zaś liczyła czytelnia przy końcu półroczu 61, czyli o 5 więcej, niż w półroczu poprzedzającym. Obrót pieniężny wynosił w dochodzie 344 złr. 62 c, licząc w to 44 złr. 92 c re-mamentu, w rozchodzie zaś 324 złr. 11 c; na koniec półroczu pozostało więc w kasie 20 złr. 51 c, w których miesiącu 5 złr. funduszu żelaznego i 5 złr. składkę, przeznaczonych na zakupienie popiersia Mickiewicza. O klubie członków wreszcie dowiadujemy się, że sprawozdanie, że początkowo znacznie się zmniejszyło, w ciągu półroczu pomnożyło o trzech, przyjętych bezpłatnie, a w końcu wynosiła 77.

* Bank rolniczo-przemysłowy w Starogardzie w Prusach Zachodnich, o tworzeniu się którego i ukonstytuowaniu nialism, z dniam 14 listopada r. b. rozpoczęło już swe czynności. Zakresem jego działania jest udzielanie pożyczek i pośredniczenie w pozyskaniu tałowych, zastawianie interesów komisyjowych, zmiana pieniędzy, papierów krajowych i zagranicznych, pośredniczenie w zakupie, sprzedazy i dzierżawie dóbr. Dyrektorem banku jest p. Hyacynat Jackowski z Jabłowa. Zyczymy gorąco powodzenia tej instytucji wianiesionej rekojmia i fundusami pokremleni a przekonani jesteśmy, że je mieć będzie, bo jest wynikiem potrzeb miejscowych!

* Od pp. Władysława Boży i Władysława Ordona odbieramy następujące pismo:

Stanowny Redaktorze! Dopokąd posiedzenie nas o udział w wyszcz. tu w Poznaniu paszkwiłach „Kosie” i „Satyrze” było tylko głuchą pogłoską, uważaliśmy za rzecz niedogadną nas zabierać w tej sprawie głos publiczny. Od chwili jednakże, jak pogłoska ta w No. 97 Oredownika wyraźnie wypowiedziana została, mamy sobie za obowiązek w obronie naszej dobrać sławy złoże następujące oświadczenie. Pominąwszy już tę okoliczność, że w czasie pojawienia się swiatków owych, żaży z nas znajdował się o kilka a nawet kilkadziesiąt mil od Poznania, jeden jako delegat teatralny we Lwowie drugi w gościele w jednym z najznakomitszych domów w Pleszewskim, zaręczamy nadto całą naszą literacką przeszłość, że w redakcji „Satyra” i „Kosy” żadnego udziału ni mieliśmy i wzywamy każdego, ktoby śmiał prawdy słów naszych zaprzeczyc, do publicznego pod tym względem wystąpienia.

Poznań, 17 listopada 1871.

W. Boży. W. Ordon.

* Na podróz dla dwóch emigrantów otrzymaliśmy od pp. W. Arnesa tal. 3, od Bogusława Rubieńskiego tal. 5. — Razem złożono tal. 29.

* Salendars. Jutro, w sobotę dnia 18 listopada. Pośw. Bazyliki św. Piotra i Pawła; w kalendarzu słowiańskim Zisław. Wschód słońca o godzinie 7 minut 26, zachód o godzinie 4 minut 4.

Długość dnia 8 godzin 25 minut.

Dnia 18 listopada 1370 pogrzeb Kazimierza Wielkiego. — 1438 śmierć Stanisława Ciołka biskupa poznańskiego. — 1655 Świedzi obiegają Częstochowę. — 1768 manifest carycy Katarzyny. — 1778 gwarancja króla pruskiego. — 1794 złożenie broni pod Radoszycami.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 17 listopada.

HOTEL RZYMSKI. Szczaniecki z Boguszy, hr. Damska z familii z Kolaczkowa.

HOTEL BERLINSKI. Ulatowski z Wrocławia, Radziejewski z Berlina, Warczyński z Szyplowa.

STERN HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Potulicka z Królestwa Pol., Rotworowski z Iwna, Wilkoszewski z żoną z Magunse-wio, Trampczyński z Sępowa, Kowalski z Sarbi.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Zelański z żoną z Torunia.

TILSNERA HOTE GARNI. Wiener z Wrocławia, Wedel z Wrocławia.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 17 listopada.

Poznańskie stare 3 1/2, listy zastawne — tal. plac. — Poznańskie nowe 4, listy zastawne 92 tal. plac. — Pozna listy rentowe 98, tal. żąd. — Pozn. obligacye pow. 98, tal. żąd. — Poznańskie 4, procent obligacye powiatowe 90 plac. — Poznań oblig. miejskie 5, 97, tal. żąd. — Akcyje banku pow. poz. 7, pl. Banknoty polsk. — żąd. — tal. pl. Akcyje poz. banku realno-kredytowego tal. pl. Rumun — tal. plac. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 100, tal. żąd. — Rosyjskie banknoty 53, tal. pl. Starogrodz. pozn. Akcyje kol. — plac. —

Zyto. wypowiedziano — weclpi; na jesień — na listopad 52 1/2, listopad-grudzień 52 1/2, grudzień-styczeń 52 1/2, styczeń-luty 52 1/2, luty-marzec — na wiosnę 52 1/2, — talarów plac. —

Okowita z beczki wypow. — kwart; na listopad 20 1/2, grudzień 19 1/2, styczeń 19 1/2, luty 19 1/2, marzec — kwiecień — kwiecień-maj w związku 19 1/2, w miejscu bez be-czi 21 1/2, talarów.

Ceny targowe		Cena.	
w mieście Poznania.		Dnia 17 listopada.	
		Najwyż.	Najniższ.
Pszonicy piękny, szetel po 84 fnt.	3 15	3 12	3 10
— średniej	3 7	3 6	3 5
— posied.	2 27	2 26	2 25
Zyta ciężkiego	2 7	2 6	2 6
— średniego	2 5	2 4	2 3
— posied.	1 27	1 25	1 22
Jęczmienia wielk.	74	73	72
— drob.	50	49	48
Owies	1 6	1 4	1 2
Grocha na paszę	2 10	2 7	2 5
Rzepiku zimowego	74	73	72
Rzepiku letowego	70	69	68
Tatarski	100	99	98
Peresk	23	21	20
Wyki	90	89	88
Zubin żółty	90	89	88
— niebieski	90	89	88
Koniczyn. czerw. cent. po 100 fnt.	100	99	98
Koniczyn. biały	100	99	98

Giełda berlińska, 16 listopada.

Uspokojenie giełdy dotychczas było stanowczo słabe i usposobienie to panowało na wszystkich obszarach obrotu.

Walczy pruski: Dobry, pow. pow. (4 1/2%) 100, plac. — Pos. patwa z r. 1859 (5 1/2%) 100, plac. — Obl. państwa (3 1/2%) 89, plac. — Pos. patwa prem. z r. 1855 (3 1/2%) 118, plac. —

List. zast. Zachod. prusk. (8 1/2%) 80, plac. — dta (4 1/2%) 90 plac. — (4 1/2%) 96, plac. — Pozn. nowe (4 1/2%) 91, plac. — List. rent. Pozn. (4 1/2%) 93, plac. — Prusk. (4 1/2%) 93, plac. —

Walczy zagranic: Austr. rent. ar. (4 1/2%) 57, plac. — Rent. papier. (4 1/2%) 49 plac. — Losy z r. 1854 (4 1/2%) 78, plac. — Losy krety z r. 1858 105 plac. — Losy z roku 1860 (5 1/2%) 86 — 53, plac. — Losy z r. 1864 (4 1/2%) 79, plac. — Rosyjska pożyczka prem. z roku 1864 (5 1/2%) 131, plac. — Rosyjska polska obl. skar. (4 1/2%) 72, plac. — Polskie certif. Lit. A. po 800 złp. (5 1/2%) 93 plac. — dta części po 500 złp. (4 1/2%) 102, plac. — dta. — Polsk. listy zast. 3 em. w r. 1864 (4 1/2%) 72 plac. — Listy likw. 60, plac. — Włoska pożycz. (5 1/2%) 60, plac. — Rumuńska pożycz. (8 1/2%) 92, plac. — Rumuńskie obliz. kol. (7 1/2%) 45, — 5 plac. — Turcka pożycz. 45, plac. — Amer. pożyczka (6 1/2%) 98 plac. — Akcyje kolei żelaz. Kol. mind 165 plac. — Gali. Karola Ludwika 110, i — 99, plac. — Austr. Franc. 224, — 39, plac. — Warsz. wiedeński. 82 plac. — Banli itd. Austr. krety. mob. 174, — 3, — 1/2, plac. — Róln. przemysł. Kwiecień, Potocki i Sp. 105 plac. — Poz. prow. 121, plac. — Szlask. stow. bank. (4 1/2%) 160 plac. — Certif. hip. Hübnera (4 1/2%) 99, plac. — Hausen (4 1/2%) 95, plac. — Henkel (4 1/2%) — żąd. — Meining (4 1/2%) 96, plac. —

Kurs gotówki i pap. plen. Frdr. pruskie 113 1/2, plac. — Jdr. 110, pl. — uwery 6, 2 1/2, plac. — nap. 5 1/2, plac. — pomper. 5, 16 plac. — doll. 1, 11, plac. — Ziota w satach funt celny 463 plac. — Srebra funt celny 29, 20 plac. — Złograniczne banki. 99, plac. — Austr. bank. 85, plac. — Rosyjsk. banki. 82, plac. — Dyskonto bankowe 4.

Paśenica: per 1000 kilo w miejscu 68—85 wedle jakości żądano, białe psza polska 81—82 tal. z kolei plac. — na listopad 81 1/2 — 80 1/2, listopad-grud. 79 1/2, grudzień-styczeń i styczeń-luty — kwiecień-maj 79 1/2 — 78 1/2, tal. plac. — Zyto: per 1000 kilo w miejscu 56—60 tal. wedle jakości żąd. — nowe 58 1/2 — 59 tal. z kolei i statku plac. — na listopad i listopad-grudzień 56 1/2 — 57 1/2, grudzień-styczeń 56 1/2 — 55 1/2, styczeń-luty 56 1/2, kwiecień-maj — na wiosnę 56 1/2 — 55 1/2, tal. plac. — Jęczmień: per 1000 kilo maly i wielki 48—62 tal. wedle jakości żądano. Owies: per 1000 kilo w miejscu 41—50, tal. wedle jakości żąd. — marchalski 46 1/2, szlaski 46 1/2 — 48 1/2, pomorski 47 1/2 — 48 1/2, tal. z kolei plac. — na listopad 45 1/2 — 44 1/2, listopad-grudzień 44 1/2, plac. i żąd. — grudzień-styczeń — na wiosnę 45 1/2 — 44 1/2, tal. plac. — Groch: per 1000 kilo do gotowania 56—62 tal. — na paszę 52—54 tal. — Rzep: per 1000 lo w miejscu 103—120 tal. — Rzepak: 106—119 tal. — Oliej rzepkowy: per 100 kilo w miejscu 23 1/2, tal. — na listopad 23 1/2 — 22 1/2, listopad-grudzień 23 1/2 — 22 1/2, grudzień-styczeń — tal. plac. — Oliej liny: per 100 kilow miejscu 26 1/2, tal. — Oliej skaly: per 100 kilo w miejscu 13 1/2, tal. — na listopad i listopad-grudzień 13 tal. — Okowita: per 100 litrow per 100% — 10,000% w miejscu bez beczki 23 tal. do 23 tal. 15 sgr. plac. — na listopad 22 tal. do 22 tal. 15 sgr. plac. i żąd. — listopad-grudzień 22 tal. do 22 tal. 15 sgr. plac. — grudzień-styczeń — kwiecień-maj 22 tal. do 22 tal. 13 do 10 sgr. maj-czer. 22 tal. 5 do 17 do 15 sgr. plac. —

Giełda wrocławska, 16 listopada.

Konieczna czerwona: bardzo żądana: poślednia 14 16, średnia 16—18, piękna 19—20, wysoko piękna 20—22, tal. K. — nicyzna biała: stale; poślednia 15—16 tal., średnia 17—19, piękna 20—22, wysoko piękna 23—24 tal. Zyto: per 2000 niżej; na listopad 55 1/2, listopad-grudzień 54 1/2 — 54 plac. — i żąd. — grudzień-styczeń 54 1/2, styczeń-luty — kwiecień-maj 54 1/2, tal. plac. — maj-czer. — żąd. — Pszenica: na listopad 76 tal. żądano. Jęczmień: na listopad 49 tal. — Owies: na listopad 43 tal. — listopad-grud. — kwiecień-maj 43 1/2, tal. plac. — na wiosnę — Rzep: na listopad 123 tal. — Oliej rzepkowy: słabo się trzyma; w miejscu 14 1/2, tal. — na listopad 14 1/2, listopad-grud. 14 1/2, grudzień-styczeń 14 1/2, tal. — Okowita: wyżej; per 100 litrow per 100% w miejscu 23 1/2, 22 1/2, plac. — na listopad 22 1/2, listopad-grud. 22 1/2, styczeń — styczeń-luty — luty-marzec — marzec-kwiec. — kwiecień-maj 22 maj-czer. 22 1/2, tal. plac. —

Na targu

	W srebr. za szefel pruski	W tal. sgr. i ten. ps. 300 funt celnych = 100 kilogramów.
piekny. sr. pośl.	99—109 7/8	7 26 — 7 21 — 7 —
Pszonica biała	96—98 5/8	7 18 — 7 16 — 7 11 —
— żółta	72—73 5/8	6 66 — 5 21 — 5 17 —
Zyto	55—58 5/8	4 29 — 4 26 — 4 23 —
Jęczmień	32—33 1/2	4 4 — 4 3 — 4 —
Owies	73—78 70 63—67	5 12 — 5 5 — 5 4 —
Groch		

Na ksiązkę Pamiątkową wyd. Tygodnika Wielkopolskiego złożyli przedpłatę:

- 26 Dr. J. J. egz.
- 26 Wn. Wycałkowska 1 egz.
- 27 Wn. Władysław Jerzykiewicz 1 egz.
- 28 Karol Wil w Lwowie 20 egz.
- 48 Wn. Antoni Kozłowski z Kozłowa p. Teresopol 1 egz.
- 48 Ka. Pluciński z Kościelca pod Pakością 1 egz.
- 50 Wn. Stefan Kierski w Polskich Brzeżach pod Budzynie 1 egz.
- 51 Wn. L. Zboralski w Pleszewie 1 egz.
- 52 Wn. Aleksander Lipski z Brodicy 1 egz.

Dla wszystkich chorych siła i zdrowie bez medycyny i bez kosztów.

„Revalesciere Du Barry z Londynu.”

Certyfikat No. 62,914.

Wesku, 14 września 1868.

Sprzedaż konieczna.
Dobra Sokolniki w powiecie wrzesińskim położone, w księdze hipotecznej powiatu wrzesińskiego tom VI na str. 109 i następ. zapisane, do dziedzica dóbr Pawła Nehringa należące, które z objętością 1461 hektarów 63 arów 70 łask kwadratowych — opłacie pod-ktu gruntowego ulegają, podług ustalonego czystego przychodu na podatki z gruntu na 1126 tal. 16 sgr. 2 fen. i na podatki budynkowe z wartości użytku na 333 tal. podane, sprzedane być mają drogą subastacji koniecznej
w **poniedziałek, d. 8 stycznia 1872 po południu o godzinie 3**
w lokalu podpisanego sądu.
Września, dnia 21 sierpnia 1871.
Królewski sąd powiatowy.
Sędzia subastacyjny.

Towarzystwo Pożyczkowe w Poznaniu.
Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w **nie-dziele dnia 19 listopada** r. b. o 7 godzinie.
Na porządku dziennym: Drugie czytanie Projektu do ustaw Towarzystwa Pożyczkowego dla Przemysłowców miasta Poznania.
Spółka zapisana. [6486].

Rejestr handlowy.
Do naszego rejestru firmowego została pod No. 1274 firma „W. Maszewska” dawniej M. Łazińska w Poznaniu” a jako jej właścicielka, owdowiła kupeowa Wanda Maszewska z domu Łazińska w Poznaniu w skutek rozporządzenia z dnia 13 listopada 1871 r. ożeniam zapisana. (6480)
Poznań, dnia 14 listopada 1871.
Karol. sąd powiatowy.
Wydział I.

W Skorzęcinie pod Witkowem zamysłał sprzedać z wolnej ręki (6355) gościniec z stajnią zajezdną do którego około 50 morgi roli wraz z do-bremi budynkami gospodarczymi oddzielenymi być mogą. Bliższe wiadomości u niżej pod-pisanego.

Józef Robaszkiewicz,
Huta Skorz. pod Witkowem.
Nakładem Ludwika Merzbacha
w Poznaniu wyszła i jest do nabycia

Urodzenie.
Dramat w 3 aktach z prolegiem.
(Spiew z muzyką M. Zawadzkiego).
Co dopiero wyszło w domisie księgarni
M. Leitgeba i Sp.: Nauka
religii katolickiej
dla
wyższych zakładów naukowych
przez
X. Dr. Martin, biskupa,
tłum. z niemieckiego
X. S. Kubowien
Część II zawiera:
Katol. nauka obyczajów.
S. str. VIII i 197. Cena 25 sgr.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wy-szła i jest do nabycia po wszyst-kich księgarniach:
KAZIMIRA.
Powieść.
W roku 1863
przez
Paulinę z L. Wilkońska.
2 tomy. 2 tal.

Une dame Genevoise, veuve, pou-vant donner de bonnes références, desiré se placer comme dame de compagnie, ou pour élever d'enfant n'ayant plus de mère. S'ad-resser à Mme **Drugulin**, Agence clas-sique à Berlin 60 sous les tilleuls.
Nauczytelka, Polka, egzami-nowana, muzykalna, z dobrem za-swiadczeniem, poszukuje miejsca. Adres w eksped. Dzien. Pozn. (6469)
Ucznia poszukuje
C. F. Schuppig.

Młoda panna z przyzwoitej familii i z dobrem szkolnym wykształceniem, która się kupiutwu poświęciła życia, znalazła za-jęcie. Własnoręcznie zgłoszenia pod cyfrą **Z. U.** przyjmują eksp. Dziennika do 25 km. [6471].

Szanownym abonentom Tygodnika Wielkopolskiego przypominamy, iż utworzyliśmy przedpłatę na **Dzieło zbiorowe na pamiątkę stoletniej rocznicy pierwszego rozbioru Polski.**
W skład książki tej wejdą artykuły najznakomitszych autorów, z wszelkich gałęzi piśmiennictwa naszego jako do-wód niespożytej żywotności polskiego narodu, który pomimo stu lat niewoli tak na polu literatury jak sztuki podąża za ogólnym postępem.
Cena dzieła zbiorowego wynosi 4 tal., dla prenumera-torów Tygodnika tylko dwa talary. Po wydruko-waniu zaś znacznie podwyższoną zostanie.
Dla zobowiązanej kontroli nazwiska przedpłacicieli tak w Dzienniku Poznańskim jak w Tygodniku Wielkopolskim i na czele samegoż dzieła umieszczane będą.
Od ilości prenumeratorów zależy będzie ozdoba wy-dania tej prawdziwej dla każdej polskiej familii pamiątki.
Przedpłatę przyjmuje redakcja Tygodnika Wielkopolskiego aż do dnia 1 stycznia 1872 roku.
Redakcja Tygodnika Wielkopolskiego.
Edmund Callier.

Księgarnia **J. K. Zupańskiego**
przyjęła na skład główny dzieło p. t.:
Fryderyka Bastiana Harmonie
ekonomiczne,
tłomaczone przez
Ewelinę Ahrens,
z 6ciu poszytów składające się, razem stron-ic 568, spisu rzeczy, przemowy tłomacza.
Cena talarów dwa. [5264].

Loterya Wilhelma.
3 serya, wygrana główna talarów 15.000.
Oryginalne losy, całe 2 tal., połówka 1 tal.
Dalej

Kolonoška
loterya budowy tunu.
Wygrana główna tal. 25.000.
Całe oryginalne losy po 1 tal.
sprzedaje i rozsyła [6468]

J. Juliusberger,
Wrocław,
Kantor loteryjny, Rossmarkt
9, 1 piętro.
NB. Kto czasu swego życzy mieć nade-słaną listę wygranych, niechaj taskawie przy zamówieniu dołączy 2 sgr.

Aukcyja wina.
W **poniedziałek dnia 20 listo-pada** rano od 11 godziny sprzedawać bę-dzie publicznem na rachunek zamiejscowy w lo-kalu aukcyjnym (przy Magazynowej ulicy) 1 2 oksefity wina czerwone-go, bczkę wytrawne-go węgierskiego, dalej rozm-wina w butelkach, dy-wany, cygara, jako też bile-billardowe na 3 bilardy.
Rychlewski, król. komis. aukcyjny.
(6487)

Handel wina w **Bordeaux i Bur-gundzie** etablowany w pręgach wejść w związku z panem takim, co w Wielk. Księstwie Poznańskim, w Królestwie Polskiem i w Dreźnie ma znajomości znaczne w dys-tyngowanych kołach prywatnych i dobrze mówi po polsku. Posyca świetna. Fran-kowane oferty pod D. L. 315 przesyła eks-pedycyja anonsów Haasenstein i Vogler w Wroclawiu. (6467)

Do potwierdzonej przez król. pruski rząd
161
frankfurt. loteryi
z 26.000 losami, — pomiędzy którymi 14.000 nagród, 11 premii i 7600 losów gratysowych — wygrane ew. il. 200.000 lub 2 razy 100.000, 50.000, 25.000, 2 razy 20.000, 15.000, 12.000, 10.000 itd. poleca podpisany oryginalne losy do 1 klasy. Ciągnięcie dnia 5 i 6 grudnia r. b. Ośle po tal. 3. 13, połówka po tal. 1. 22, ówiarłki po 26 sgr. za fran-kowaniem przesyłaniem należytości lub zaliczką pocztową. Plany i listy cią-gnięć bezpłatnie. Wypłata wygra-nych natychmiast. Najstaranniejsza, rzetelna usługa zapewnia się a łaskawe zlecenia uprasza się przesyłać wzrost do [6180].

Maurycego Levy,
kolektora głównego w Frankfurcie n. M.
Jako kolektor główny mając sobie poleczoną przez dyrekcję sprzedaż lo-sów, nadmieniam, że odemnie najko-rystniejsze takowe sprowadzać, gdyż pp. korespondentom moim usługę zupełnie wedle planu i nie obliczani ani opłaty za pisanie ani innych opłat.

Apteki domowe
ze wszystkimi potrzebnymi medykamentami poleca mianowicie: familiom na wsi
Apteka Elsnera.
Apteki te stósowne są także na podarki gw. adwok. [6466].

Piwo
prawdz. Kulmbachskie
poleca
Józef Liedke,
przy Berlińskiej ul. No. 14.
Dla chorych niewlast
jestem codziennie od 10—12 godzin do mó-wienia.
Dr. L. Joseph,
[6160]. Wrocław, Taubenzienstrasse 10, na parterze.

Szanownym abonentom Tygodnika Wielkopolskiego przypominamy, iż utworzyliśmy przedpłatę na **Dzieło zbiorowe na pamiątkę stoletniej rocznicy pierwszego rozbioru Polski.**
W skład książki tej wejdą artykuły najznakomitszych autorów, z wszelkich gałęzi piśmiennictwa naszego jako do-wód niespożytej żywotności polskiego narodu, który pomimo stu lat niewoli tak na polu literatury jak sztuki podąża za ogólnym postępem.
Cena dzieła zbiorowego wynosi 4 tal., dla prenumera-torów Tygodnika tylko dwa talary. Po wydruko-waniu zaś znacznie podwyższoną zostanie.
Dla zobowiązanej kontroli nazwiska przedpłacicieli tak w Dzienniku Poznańskim jak w Tygodniku Wielkopolskim i na czele samegoż dzieła umieszczane będą.
Od ilości prenumeratorów zależy będzie ozdoba wy-dania tej prawdziwej dla każdej polskiej familii pamiątki.
Przedpłatę przyjmuje redakcja Tygodnika Wielkopolskiego aż do dnia 1 stycznia 1872 roku.
Redakcja Tygodnika Wielkopolskiego.
Edmund Callier.

Umeblowany pokój n. 2 o. n. 1
p. do najęcia. Wiadomość u
F. Skrzetuskiego,
Stary Rynek 1. [6477].

Wina węgierskie,
„ reńskie,
„ czerw. francuskie,
Madeirę,
Sherry,
Portwein, jako też
prawdz. Szampańskie
z różnych domów jak najtaniej
poleca (6478)

Józef Liedke,
przy Berlińskiej ul. No. 14.

Swieże tłu-
ste kielskie sie-
lawy, hambur-
skie bydlinki i lo-
susia wędzonego
poleca (6479)

A. Cichowicz.

W dniu 30 listopada r. b. o godzinie 12 w połu-dnie odbędzie się w Poznaniu, w domu biblioteki **Raczyńskich**

Ogólne zebranie Akcyonaryuszów Spółki pod firmą **Bniński, Chłapowski, Plater & Comp.**

Przedmiotem obrad będzie w myśl §§ 45 i 56 Ustawy: Spra-wozdanie spółników firmowych z czynności za rok ubiegły; przed-łożenie bilansu, stanu interesów i inwentarza majątku Spółki; udzie-lenie pokwitowania i ustanowienie dywidendy. (6009)

Rada nadzorcza
Towarzystwa komandytowego na akcyje pod firmą:
Bniński, Chłapowski, Plater & Comp.
w Poznaniu.

Ciągnięcie dnia 5 i 6 grudnia r. b.
Wielki los
dwóchkróć sto tysięcy guldów
jako też dalsze wygrane flor. 50.000, 25.000, 2 razy 20.000, 2 razy 15.000, 2 razy 12.000, 2 razy 10.000 itd. itd. wygrad można i tą razą w potwier-dzonej przez król. rząd pruski i sam samem w całej król. monarchii do-zwolonej frankfurckiej loteryi miejskiej, której ciągnięcie wygranych i kla-sy odbędzie się już dnia 5 i 6 grudnia r. b. Podpisany poleca do niej u-silnie znaną swoją kolekcję główną z całemi losami po tal. 3 13, połówka-mi 1 22, ówiarłki po 26 sgr. (Plany i listy bezpłatnie) za przesłaniem lub awansem należytości. [6466].
Urządzenie ustanowiony kolektor główny: **Rudolf Strauss**
w Frankfurcie n. M.
Frankfurcka loteryja istnieć nadal będzie tylko do końca roku 1873; ci więc którzy przed jej końcem chcą jeszcze próbować szczęścia swe-go, niechaj nie pomina tej sposobności i niechaj tą razą z niej korzystają.

Wyprzedaż na gwiazdkę
w moim bogatym, wprost w tym celu urządo-nyim składzie rozpocznie się w niedzielę, dnia 19 miesiąca bieżącego i podaje pomyslną spo-sobność do bardzo korzystnych zakupów.
Nowa ul. 4. **S. H. Korach,** Nowa ul. 4.
Magazyn mód, konfekcyi dla dam, han-del płótna i bielizny. (6475)

Grube
War-
60 centim. długi kosztuje 3 1/2 talara. Za-kupować je należy tylko u wynalazcy
Wilh. Müllera, fryzjera,
Wrocław, Karlsstrasse 2. (5278)

Koszule dla dam,
Kaftaniki i czepki nocne,
Spodnice z powłokami i
krotkie,
Pantalony,
Pennoiry i fartuchy,
Kolnierze i mankiety,
Chustki do nosa batysto-
we i plocienne
poleca w największym wyborze podług najnowszego kroju
A. z Pawłowskich Kaufmann,
plac Sapieżyński No. 1.

Dr. Pattisona wata na podagrę
najpewniejszy środek leczący przeciw podagrę i reumatyzmowi wszelkiego rodzaju, jako to: bólowi w twarzy, piersiach, gardle i zębach, podagrę w głowie, rękach i kolanach, darcim w kościach, bólowi w plecach i biodrach itd. w paczkach po 8 sgr. i pół paczkach po 5 sgr. n. [15876].
Pani **Amalii Wutke,** Wodna ul. 8/9

Do egzaminu na jednorocznych przyszpo-sabia/
Dr. Theile,
Półwiejska ul. 32a. (6411)

Jutro na kolacyę [6473]
polskie zrazy z kapustą
u **J. Earo,** św. Marcin 28.

Holszt. ostrygi, pomor. wędz.
półgęski, rygenwald. gęsie
pałki, astrach. kawior, ki-
szkę brunświcką cerwe-
latową, kiszkę wątrobla-
ną, śledzie opiekane, mło-
niogi elblagskie, łososa
maryn., świeże bydlinki
hamburg. poleca (6484)

A. Kunkel jun.

ASTMY
Duszność, chrypka, katarz zadawione i wszelkie cierpienia ka-nalów oddechowych ustępują po użyciu Ru-rek antiastrmatycznych p. **Levasseura**, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [6234].
Dostać można: w Poznaniu w aptece **Dr. Hankiewicz**, w Warszawie w skła-dzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Wszelkie cierpie-nia nerwowe, każ-dę chwilę u-stępują po użyciu pigułek anti-nerwa-lgicznych dra **CRONIER**. Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur**, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Hankie-wicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [5309].

W Gnieźnie
przy Rynku No. 4
otworzyliśmy agenturę interesu naszego komisowego, którą wierzylimy
Panu P. Nowickiemu.
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że z dnia 14 listopada

Bank rolniczo-przemysłowy
w Starogardzie

czynność swoją rozpoczął.
Zakres działania Banku będzie:
udzielanie kredytu za pomocą dyskontowania weksli lub też na lo-nhard, — pośredniczenie w pożyczkach i lokacjach hipotecznych, — przyjmowanie pieniędzy na procent, — załatwianie wszelkich in-fresów komisowych, — zmiana pieniędzy, papierów krajowych i z-granicznych, — pośredniczenie w zakupnie, sprzedaży i dzierż-wach dóbr i w ogóle nieruchomości. (6452)

Bank rolniczo-przemysłowy
w Starogardzie.

Dyrektor.
Jackowski.
Sławne, najdoskonalsze i najtrwalsze

lokomobile i młockarnie
R. Hornsby & Sons,
które się czystym omłotem, czyszczeniem, wolnem sortowaniem i wielką oszczędnością liwa odznaczają.
Amerykańskie żniwiarki do zboża, Honta maszyny do bukowania ko-nieczny,
Parowniki paszy, maszyny parow-młockarnie manezowe i szeroko-młójące, siewniki, wagi do bydła i mostow-i, agronomiczne maszyny każdego rodzaju poleca pod gwarancją i przy najlepszych poleceniach
Friedländera
handel machin i interes komisyjny
13 Schweidnitzer Stadtgraben, Wrocław.

W **poniedziałek, dnia 20 listopada** r. b. będzie miał znowu na **sprzedaż wielki** transport krów z łęgu noteckiego wraz z cie-letami na **św. Wojciechu 46** (nie w hotelu Keilera).
W. Hamann,
liwerant bydła. (6483)

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Kasztany włoskie
odebrał (6474)
T. Luziński.
Wielki transport wędzon-
łososia u **J. Neukircha**
(6481) Wrocław ul. 18.

SIROPI ZELAZISTY
w połączeniu
z wytworem ze skórek pomarańcz i z
Quassia Amara jak również
Z IODANEM ŻELAZA
P. J. P. LAROCHE, aptekarz
Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.
Zelazo w stanie ciekłym najdogodniej
przyjmując się daje przez każdy organizm;
użyte jego w tym stanie nie wystawia
na żadne niebezpieczeństwo, a skutecznie
działa jak przygotowane w pigułkach, lub
w cukierkach. Działanie tego syropu jest
toniczne z powodu żelaza; przeciwo-
gorączkowe z powodu quassia amara, roz-
puszczające z powodu skórek pomarań-
czowych w skład jego wchodzących. Jest
to najlepszy środek wzmacniający dla
słabych i wycieńczonych temperamentów
najpewniejszą pomocniczą lekarstwem przy
użyciu tranu wielobiegłego, a to z powodu
własności skórek, pomarańczowych tak
poważnie osłabionych we wszelkich
słabościach fizykalnych, w trudnym trawie-
niu i w braku apetytu.
Dostać można w Warszawie w skła-
dach materiałów aptecznych pp. **Gal-
lego i Spiessa**; w **Krakowie** w aptece
P. Trauczyńskiego; w **Poznaniu** w
aptece **P. doktora Hankiewicz**; we
Łwowie w aptece **P. Piotra Mikolajsch**.

NEWRALGIE
wszelkie cierpie-nia nerwowe, każ-dę chwilę u-stępują po użyciu pigułek anti-nerwa-lgicznych dra **CRONIER**. Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur**, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Hankie-wicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [5309].

Ogłoszenia gospodarskie itd.
Uwładzaniom Szanowna. Publiczność, że
miam ekonomów, pisarzy, ogrodników, słu-żących, kucharzy, gospodynie, panny słu-żące, kucharki itd.
Maciejewska,
[6472] Jezucha ulica No. 7.

W Gnieźnie
przy Rynku No. 4
otworzyliśmy agenturę interesu naszego komisowego, którą wierzylimy
Panu P. Nowickiemu.
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że z dnia 14 listopada

Bank rolniczo-przemysłowy
w Starogardzie

czynność swoją rozpoczął.
Zakres działania Banku będzie:
udzielanie kredytu za pomocą dyskontowania weksli lub też na lo-nhard, — pośredniczenie w pożyczkach i lokacjach hipotecznych, — przyjmowanie pieniędzy na procent, — załatwianie wszelkich in-fresów komisowych, — zmiana pieniędzy, papierów krajowych i z-granicznych, — pośredniczenie w zakupnie, sprzedaży i dzierż-wach dóbr i w ogóle nieruchomości. (6452)

Bank rolniczo-przemysłowy
w Starogardzie.

Dyrektor.
Jackowski.
Sławne, najdoskonalsze i najtrwalsze

lokomobile i młockarnie
R. Hornsby & Sons,
które się czystym omłotem, czyszczeniem, wolnem sortowaniem i wielką oszczędnością liwa odznaczają.
Amerykańskie żniwiarki do zboża, Honta maszyny do bukowania ko-nieczny,
Parowniki paszy, maszyny parow-młockarnie manezowe i szeroko-młójące, siewniki, wagi do bydła i mostow-i, agronomiczne maszyny każdego rodzaju poleca pod gwarancją i przy najlepszych poleceniach
Friedländera
handel machin i interes komisyjny
13 Schweidnitzer Stadtgraben, Wrocław.

W **poniedziałek, dnia 20 listopada** r. b. będzie miał znowu na **sprzedaż wielki** transport krów z łęgu noteckiego wraz z cie-letami na **św. Wojciechu 46** (nie w hotelu Keilera).
W. Hamann,
liwerant bydła. (6483)

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Agromom wolny od wojakowości, lat praktykujący, może zaraz lub od No-go Roku przyjąć obowiązki; rekomenda-można zasięgnąć od p. **Vendt** w Pawle-
postę rest. **P. K. Kiskowo.** [6474]

500,000 tal.
Pomorski bank hipoteczny
Koeslinie daje hipoteczne amori-
zujące się pożyczki do 2 1/2 tal.
ziemstwa i około 5 procent w-
zjęć.

Podpisany ma sobie poleconę
przyjmowanie wniosków i udzi-
lanie żądanych wiadomości.
Józef Radziejewski
Poznań, Wrocławska ul. 13.

W **poniedziałek, dnia 20**
listopada r. b. o godzinie 11 przed po-
łudniem odbędzie się w lasach
Zwoli pod Zaniemięszem licytacja
120 sztuk sosno-
wego budulcu.
Zarząd leśny.

Nasienie koniozyny
nasiona
kupuje tu i na wszystkich stacyach ko-
nych po najwyższych cenach
A. S. Lehr,
[6376]. W. Garbary 13.

Żyto, mąkę na paszę
i otręby pszenne
poleca zjad i ze wszystkich stacy ko-
nych jak najtaniej
A. S. Lehr,
W. Garbary 18.

Dnia 27 listopada sprze-
dom. **Michy** pod Książem plus
citanio kilka
konj wyranżerowanych
Kilkanaście sztuk
bydła opasowego
ma na sprzedaż Dom. **Michy**
pod Książem. (645)

Dom. **Lagiewniki**
Kłeckiem poszukuje kupi-
skopów. (646)

W Gnieźnie
przy Rynku No. 4
otworzyliśmy agenturę interesu naszego komisowego, którą wierzylimy
Panu P. Nowickiemu.
Bank rolniczo-przemysłowy
Kwilecki, Potocki i Sp.
Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że z dnia 14 listopada

Bank rolniczo-przemysłowy
w Starogardzie

czynność swoją rozpoczął.
Zakres działania Banku będzie:
udzielanie kredytu za pomocą dyskontowania weksli lub też na lo-nhard, — pośredniczenie w pożyczkach i lokacjach hipotecznych, — przyjmowanie pieniędzy na procent, — załatwianie wszelkich in-fresów komisowych, — zmiana pieniędzy, papierów krajowych i z-granicznych, — pośredniczenie w zakupnie, sprzedaży i dzierż-wach dóbr i w ogóle nieruchomości. (6452)

Bank rolniczo-przemysłowy
w Starogardzie.

Dyrektor.
Jackowski.
Sławne, najdoskonalsze i najtrwalsze

lokomobile i młockarnie
R. Hornsby & Sons,
które się czystym omłotem, czyszczeniem, wolnem sortowaniem i wielką oszczędnością liwa odznaczają.
Amerykańskie żniwiarki do zboża, Honta maszyny do bukowania ko-nieczny,
Parowniki paszy, maszyny parow-młockarnie manezowe i szeroko-młójące, siewniki, wagi do bydła i mostow-i, agronomiczne maszyny każdego rodzaju poleca pod gwarancją i przy najlepszych poleceniach
Friedländera
handel machin i interes komisyjny
13 Schweidnitzer Stadtgraben, Wrocław.

W **poniedziałek, dnia 20 listopada** r. b. będzie miał znowu na **sprzedaż wielki** transport krów z łęgu noteckiego wraz z cie-letami na **św. Wojciechu 46** (nie w hotelu Keilera).
W. Hamann,
liwerant bydła. (6483)

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.

Wrocław, Karlsstrasse 2.